



Aby nie było między wami rozłamów

Schizmy i podziały

„Albowiem wiadomo mi o was, bracia moi, od domowników Chloi, że wynikły spory wśród was” — 1 Kor. 1:11.

Głównym celem służby apostoła Pawła było: (1) napominanie braci, aby pozostawali czujni, badali Boży Plan i głosili wszystkim, a zwłaszcza domownikom wiary, „Ewangelię o Królestwie”. (2) Poświęciwszy wszystko i otrzymawszy od Pana ducha świętego, mieli pozwalać Panu i Jego Słowu pracować w nich, aby nastąpiła przemiana z ziemskiego cielesnego umysłu na niebiański, duchowy. (3) Propagowanie znaczenia jedności w braterstwie. Św. Paweł nauczał, że nie powinni pozwalać na postawę, która powoduje schizmy i podziały wśród braci. Nasza lekcja będzie się koncentrować na tym trzecim przedmiocie zainteresowania apostoła.

Apostoł Paweł miłował braci korynckich i czuł się odpowiedzialny za ich duchowy rozwój. Został do nich posłany i on ich zrodził przez ewangelię w Chrystusie Jezusie (1 Kor. 4:15). W 2 Kor. 2:4 czytamy, że pisał ze łzami o ich duchowym stanie. Ci bracia, którzy wyszli z pogańskiego kultu bożków, zmagali się z pychą i samolubstwem, i mieli tendencję do poważania jednych bardziej niż drugih. W rezultacie, niektórzy stali się nadęci wiedzą i zaczęli panować nad innymi. W 1 Kor. 1:10-17, 3:1-9 i 4:5-8 apostoł Paweł obnażył te słabe cechy charakteru. Św. Paweł, zawsze zatroskany o duchowe życie korynckich braci, przedstawił problem i podał środki naprawcze, które należało podjąć. Omówimy problem opisany w każdym z tych fragmentów.

W 1 Kor. 1:10 św. Paweł pisze: „A proszę was, bracia, w imieniu Pana naszego, Jezusa Chrystusa, abyście wszyscy byli jednomyślni i aby nie było między wami rozłamów”. Kiedy św. Paweł powiedział: „abyście [...] byli jednomyślni”, nie sugerował, że wszyscy będą mieli takie same poglądy na każdy temat, lecz że wszyscy będą wyznawać tę samą prawdę: że to przez Chrystusa Jezusa i jedynie Jego ofiarę został złożony okup, a w ten sposób zapewnione zostało ich zbawienie. Tylko Chrystus umarł, aby być okupem naszym i całego świata. Otworzył nową i żywą drogę dla swoich naśladowców, aby mogli cierpieć i – jeśli pozostaliby wierni – mogli królować wraz z Nim, aby w odpowiednim czasie błogosławić świat, stając się częścią Jego Ciała. Św. Paweł kładzie na to szczególny nacisk ze względu na kwestię podaną w wersecie 12. Niektórzy głosili, że idą za Pawłem, inni za Apollosem, jeszcze inni za Pi-

otrem, a jeszcze inni za Chrystusem (Uwaga redakcji: te imiona to odpowiedniki bezimiennych Koryntian (1 Kor. 4:6)). Duch sekciarstwa wstąpił między nich. W wersecie 13 św. Paweł przypomina im, że nie zostali ochrzczeni w imię Pawła, lecz w imię Chrystusa.

Kiedy apostoł przypominał braciom z Koryntu, że zbawienie jest przez ofiarę Chrystusa, że są ochrzczeni w Jego śmierć, a nie w żadną inną, zajął się następną sprawą. W 1 Kor. 3:1-9 mówi im, że nadal myślą jak cielesni ludzie i nie myślą duchowo, ani nie są prowadzeni Duchem. Ich ludzkie rozumowanie staje na drodze do duchowego wzrostu. W wersecie 1-2 św. Paweł pisze: „I ja, bracia, nie mogłem mówić do was jako do duchowych, lecz jako do cielesnych, jako do niemowląt w Chrystusie. Poilem was mlekiem, nie stałym pokarmem, bo jeszcze go przyjąć nie mogliście, a i teraz jeszcze nie możecie”. Przez swoje pragnienie utożsamienia się z przywódcą innym niż nasz Pan, czuli człowieka jako bożka.

Św. Paweł przypomina im, że niezależnie od tego, kto przyprowadził ich do prawdy lub kto teraz ich naucza, to Ojciec Niebieski zapewnił tych zdolnych sług. Ponadto jest to prawda Boża i On daje wzrost (2 Kor. 3:5-6). „Ja zasadziłem, Apollos podlał, a wzrost dał Bóg. A zatem ani ten, co sadzi, jest czymś, ani ten, co podlewa, lecz Bóg, który daje wzrost” (1 Kor. 3:6-7). W wersecie 9 św. Paweł kładzie nacisk na tę sprawę. „Albowiem współpracownikami Bożymi jesteście; wy rolą Bożą, budowlą Bożą jesteście”. Brat Russell komentuje te werse-ty i stwierdza: „Bóg pracuje z nami a my z Nim. [...] Obecnym dziełem Bożym jest wybieranie świętych i przygotowywanie ich do duchowego królestwa” (R5302). „On wielki Winiarz (1 Kor. 3:9) czeka na stopniowy rozwój owocu” (R3020).

W trzecim rozdziale św. Paweł kontynuuje zwalczanie tej dumnej cechy charakteru, którą przejawiali niektórzy w zborze w Koryncie. Pokazuje, że bracia mają wzrastać w znajomości Słowa, a ci, których Pan posyła do pomocy, nie mają być czczeni. Mają oni raczej uczestniczyć w wyszukiwaniu i wzmacnianiu tych, którzy będą należeć do klasy świętych. W międzyczasie Pan będzie ich rozwijał i kierował w duchowym wzroście. Żadne ciało nie może odziedziczyć Królestwa Bożego (1 Kor. 15:50).

My, podobnie jak bracia z czasów św. Pawła, musimy odrzucić cielesny umysł i zostać przemienieni przez umysł Nowego Stworzenia, który jest kierowany wyłącznie przez Pana i Jego słowo. Widzimy głęboką troskę św. Pawła o tych braci.



Wydaje się, że pycha zaślepiła wielu z nich na kluczowe zasady i doktryny poselstwa Ewangelii. Zamiast tego przechwalali się swoją własną mądrością i oddawali cześć ludziom, bałwochwalczo traktując posłańców, których Pan posyłał, aby im pomogli. Teraz rościli sobie prawo do władzy i autorytetu nad braćmi z Koryntu i zamiast szerzyć poselstwo Ewangelii, zatrzymywali je, aby korzystać ze swego prawa do władzy. W ich oczach było tak, jakby Królestwo już się rozpoczęło i oni w nim królowali.

W 1 Kor. 4:5-8 św. Paweł kieruje poselstwo do tych, którzy w efekcie panowali nad Kościołem w Koryncie. Najpierw przypomnieli im, że Królestwo nie rozpocznie się aż do powrotu Jezusa Chrystusa. „Przeto nie sądzcie przed czasem, dopóki nie przyjdzie Pan” (werset 5). Następnie przypomnieli im, jak doszli do tej wiedzy. „A ja odniosłem to do siebie samego i do Apollosa przez wzgląd na was, bracia, abyście na nas się nauczyli nie rozumieć więcej ponad to, co napisano, żeby nikt z was nie wynosił się nad drugiego, stając po stronie jednego nauczyciela przeciwko drugiemu. Bo któż ciebie wyróżnia? Albo co masz, czego nie otrzymałbyś? A jeśli otrzy-

małeś, czemu się chlubisz, jakobyś nie otrzymał?” (wersety 6-7). Byli tak zaślepieni, że św. Paweł musiał im przypomnieć, że wspaniałe przesłanie Ewangelii było darem od Boga, a nie ich własną zasługą. „Drogoście kupieni; nie stawajcie się niewolnikami ludzi” (1 Kor. 7:23).

Jedność jest skutkiem ubocznym pracy na rzecz wspólnej sprawy. Pozostając skupionymi na naszej pracy polegającej na szerzeniu Ewangelii i wzmacnianiu „domowników wiary”, będziemy mieć do czynienia z jednością, a nie z podziałami (Gal. 6:10). Pan nie jest zadowolony z podziałów ani z tych, którzy je powodują, a my nie powinniśmy wywyższać się nad naszych braci, czy też uważać jednych za wyższych niż drugih (Mat. 20:24-28; Łuk. 11:17; Psalm 133:1). Pamiętajmy o słowach apostoła Pawła: „Bądźcie naśladowcami moimi, jak i ja jestem naśladowcą Chrystusa” (1 Kor. 11:1). Jak głos z nieba powiedział: „Ten jest Syn mój umiłowany [...] jego słuchajcie!” (Mat. 17:5). Naśladowmy więc Chrystusa i tylko Jego.

Wesol Jerry